

O. HENRYK DAMIAN WOJTYSKA CP

## KANCELARIA JAKO PODSTAWA ZBIORÓW W ARCHIWUM WATYKAŃSKIM

Właściwe archiwum to zdezaktualizowana kancelaria, przeniesiona do lamusa – stwierdzenie banalne i pomniejszające rzeczywistą wartość zbiorów archiwalnych, ale chyba prawdziwe. Zgodnie z tą definicją archiwum jakiejś instytucji, rodziny czy osoby powinno *per se* posiadać tylko wytworzone i otrzymane przez nie pisma i dokumenty. Gdyby tak rzeczywiście było, archiwa byłyby „przejrzyste” i bardzo łatwe do konsultowania. Niewątpliwie, istnieją takie archiwa – ale na pewno nie są nimi Tajne Archiwa Watykańskie i Państwowe Archiwa Włoskie.

Zacznijmy od Watykanu, i to od spostrzeżenia o charakterze najogólniejszym: związek z kancelarią zachowują zasadniczo w obecnym ASV dwa typy dokumentów archiwalnych: księgi wpisów (registratury) i – w mniejszym stopniu, z powodu znacznego rozproszenia – zbiory oryginalnych dokumentów, napływających do różnych dykasteriów papieskich<sup>1</sup>.

Mimo zastrzeżeń wymienionych na początku, stwierdzić należy rzecz oczywistą: matką archiwów watykańskich jest jednak najstarszy urząd Stolicy Świętej – Kancelaria Apostolska. To właśnie w dzisiejszym Palazzo della Cancellaria przy kościele San Lorenzo in Damaso w Rzymie istniało od V w. *tabularium* (zwane także *scrinium*), w którym przechowywano, obok bieżącej korespon-

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest oparty na ogólnych opracowaniach dziejów i zawartości Archiwum Watykańskiego, z których należy wymienić przede wszystkim klasyczne dzieło Karola Augusta Finka, *Das Vatikanische Archiv. Einführung in die Bestände und ihre Erforschung*, Roma 1951, wyd. 2; oraz 2 najobszerniejsze opisy zespołów tego archiwum: jedno pióra długoletniego archiwisty watykańskiego Lajosza Pasztora (*Archivio Segreto Vaticano, estratto da Guida della fonti per la storia dell' America Latina*, Città del Vaticano 1970); drugie obecnego prefekta ASV, Leopolda Boyle OP (*A survey of the Vatican Archives and of its medieval holdings*, Toronto 1972). Pierwszy systematyczny opis dziejów ASV w języku polskim, pióra Pauliusa Rabikusa (tłum. z niemieckiego przez Z. Zielińskiego), został opublikowany w „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 37 (1978) s. 281-293. W opisie poszczególnych zespołów archiwalnych autor wykorzystał także własne studia i obserwacje, prowadzone w ASV od 1960 r. Elementy do dziejów omawianych urzędów Kurii Rzymskiej zaczerpnąłem z dzieła Niccolo DeI Re, *La Curia Romana. Lineamenti storico-giuridici*, Roma 1970, ed. 3.

dencji, także dokumenty ogólnokościelne, akta synodów, rachunki administracji Patrimonium S. Petri i księgi registratury wysyłanej korespondencji, sięgające połowy IV w. Było to więc archiwum-kontynuacja kancelarii, prawdopodobnie jeszcze wówczas od niej nie oddzielonej. W bliżej nieokreślonym czasie zostało ono przeniesione do rezydencji papieskiej na Lateranie. Nic jednak z tego pierwotnego archiwum z przed tysięcznego roku nie zachowało się do naszych czasów. Najwymowniejszym jednak dowodem jego związku z kancelarią jest fakt, że najważniejsze dokumenty z tego archiwum wożono razem z papieżami w czasie ich podróży. Miało to miejsce także później, zwłaszcza przy okazji największej podróży papieskiej w dziejach – z Rzymu do Awinionu.

Rozrośnięte już wówczas archiwum papieskie poszło przy tej okazji w rozsypkę. Główna jego część została przewieziona z Lateranu do Awinionu, gdzie dotarła, po wielu perypetiach i zagubieniu znacznej części dokumentów, dopiero w 1339 r., by wkrótce – po powrocie papieża do Rzymu w 1370 r. – rozpocząć wędrówkę powrotną, która zakończyła się dopiero w 1783 r., a właściwie dopiero w 1817 r., po jeszcze jednej podróży – tym razem do Paryża, gdzie zostało przewiezione na rozkaz Napoleona w 1810 r. Trzon tej części archiwum stanowiły księgi wpisów bull papieskich ekspediowanych przez Kancelarię Apostolską. Stanowią one dzisiaj najstarszy zbiór Archiwum Watykańskiego, zwany „Registra Vaticana”, zawierające wpisy dokumentów, sięgających pojedynczo pontyfikatów Jana VIII (872-882) i Grzegorza VII (1073-1085). Natomiast nieprzerwana seria wpisów rozpoczyna się w tej serii od Innocentego III (1198-1216) i ciągnie aż do drugiej połowy XVI w.

Ale już w tej najstarszej serii archiwalnej Watykanu rozpoczynają się anomalie. Składające się na nią ponad 2 tysiące tomów rękopiśmiennych, znajduje się obecnie w dziale dokumentów ekspediowanych przez drugi chronologicznie urząd Stolicy Świętej – Kamerę Apostolską, odrębną agendę papieską, zajmującą się od XII w. sprawami finansowymi. Z czasem – zwłaszcza od pobytu papieża w Awinionie – jej znaczenie wzrosło tak dalece, że oprócz wytwarzania i ekspediowania własnych dokumentów (sporządzanie i registratura bull w sprawach finansowych, kopie i oryginały rachunków i pokwitowań wystawionych z racji wpłacanych taks, jak np. opłaty z tytułu nadawania beneficjów zarezerwowanych, itp.) pod koniec XV w. przejęła ona ekspedycję znacznej części bull papieskich, sporządzanych i wysyłanych dotąd przez kancelarię. W ten sposób najstarszy i najbardziej zwarty zespół archiwalny dzisiejszego Archiwum Watykańskiego sięga korzeniami dwu – a częściowo nawet trzech (gdyż od XVI w. ich sporządzanie i ekspediowanie przejął powstały wówczas Sekretariat Papieski) – różnych instytucji, które mu „ojcuja”.

Mówiąc o Kameronie Apostolskiej należy zwrócić uwagę, że dzisiaj tylko część kolosalnego swymi rozmiarami archiwum tego dicasterium papieskiego znajduje się w ASV, pokazną bowiem jego część zasekwestrował w 1870 r. rząd włoski, uznając że znajdujące się w nim materiały, dotyczące w znacznej mierze

spraw finansowych Rzymu i beneficjów znajdujących się na terenie Włoch, należą do Italii. Zdeponowane i przechowywane dzisiaj w Archiwum Państwowym w Rzymie<sup>2</sup>, stanowią przykład jednego z licznych naruszeń zasady archiwalnej przynależności zbiorów na terenie dzisiejszych Włoch. Tylko małą ich część (330 tomów) zwrócono w 1919 r. do Watykanu (zamiana za dokumenty administracyjne Państwa Kościelnego w XIX w.), gdzie – i tu znów anomalia – nie powróciły na swe dawne miejsce, ale tworzą osobny zespół o kompletnie dezinformującej – jeśli idzie o jego zawartość – nazwie: „Fondo dell’ Archivio di Stato di Roma”.

Kontynuacją registratury rzymskiej, zwanej dziś watykańską, która – jak widzieliśmy – dotarła do Awinionu dopiero po 20 latach od osiedlenia się tam papieży w 1309, jest zapoczątkowana tam nowa seria ksiąg wpisów, zwana dziś „Registra Avenionensia”. Nazwa pochodzi stąd, że jeszcze po powrocie papieży do Rzymu pod koniec XIV w., chociaż już zamknięta (a może właśnie dlatego), była ona nadal przechowywana w Awinionie i została dołączona do reszty zbiorów watykańskich dopiero pod koniec XVIII w. Seria ta, oczywiście, znajduje się w grupie archiwalnej, wytworzonej przez Kancelarię Apostolską, podobnie jak jej kontynuatorka, seria zwana „Registra Lateranensia”, obejmująca te księgi wpisów, które od powrotu papieży do Rzymu w drugiej połowie XIV, a zwłaszcza od początku XVI aż do końca XIX w. były wykonywane i ekspediowane nadal przez Kancelarię Apostolską. Nazwa tego zbioru registratury pochodzi stąd, że po jej deportacji w 1810 r. do Paryża, skąd powróciła z ogromnymi ubytkami, była przechowywana aż do 1892 r. w pałacu papieskim na Lateranie.

Losy tej serii są szczególnie wymowne i przydatne dla ukazania, jak dalece związki kancelarii z archiwum są w zbiorach watykańskich względne, czasem nawet przygodne. Przed deportacją do Paryża należała ona bowiem do tzw. Archiwum Bullarum, w którym w bliżej nie określonym czasie zaczęto gromadzić regista wszystkich bull papieskich pod opieką tzw. kustosa bull. W 1753 r., gdy urząd ten zawakował, zakupiła go Dataria Apostolska razem ze znajdującymi się pod jego pieczęcią archiwami. W ten sposób Registra Lateranensia znalazły się na kilkadziesiąt lat w Archiwum Datarii, nie posiadającej żadnych związków z zakupionymi przez nią dokumentami.

Następnym z najstarszych urzędów papieskich, który pozostawił po sobie znaczącą serię ksiąg wpisów jest wspomniana Dataria Apostolska, zrodzona ze skromnego stanowiska datariusza – urzędnika kancelarii papieskiej, który od XIII w. dopisywał do każdego dokumentu, zawierającego koncesję tzw. łask, datę. Od XIV w. urzędnik ten i jego pomocnicy przejęli obowiązek przyjmowania i egzaminowania próśb o owe łaski, zwanych suplikami oraz ekspedio-

<sup>2</sup> Zob. A. Lodolini, *L’ Archivio di Stato di Roma. Epitome di una guida degli archivi dell’ amministrazione dello Stato Pontificio*, Roma 1960, s. 65-84.

wania tych, które zostały załatwione pozytywnie (*fiat, ut petitur*). Na początku XV w. wytworzony w ten sposób urząd oddzielił się od kancelarii i utworzył jednostkę administracyjną całkiem od niej niezależną. 7365 ksiąg wpisów tego dicasterium, zw. „Registri della suppliche”, stanowią największy na świecie zbiór nie tylko jednego z najbardziej nietypowych rodzajów dokumentów w dziejach produkcji kancelaryjnej, ale także największy zbiór registratury historycznej jaka istnieje na świecie.

Zapoczątkowany w XV w. proces upolitycznienia papieżstwa i renesansowy „kult” dokumentu – zarówno wytwarzanego na bieżąco, jak i historycznego – spowodowały znaczące zmiany w produkcji samych listów papieskich oraz epokowy zwrot w korespondencji archiwaliów. Bulle papieskie – długie, sformalizowane i przede wszystkim wymagające czasochłonnego przechodzenia przez różne stadia powstawania w kancelariach starych urzędów – przestały odpowiadać potrzebom czasu. Przy osobie papieża zaczęło tworzyć się spontanicznie kolegium sekretarzy, którzy w szybkim tempie przygotowywali krótkie, nieformalne, pieczętowane już nie bullą, ale zwykłym sygnetem papieskim (*sub annulo Piscatoris*) listy zwane brewiami<sup>3</sup>. Zapotrzebowanie na nie było tak duże, że z czasem owe kolegium sekretarzy zamieniło się w autonomiczny urząd zwany Sekretariatem, w obrębie którego w XVI w. ukształtowały się 2 niezależne od siebie dicasteria: Sekretariat Brewiów (podzielony następnie na Sekretariat Brewiów Łacińskich i Sekretariat Brewiów do Książąt) oraz tzw. Sekretariat Domowy – późniejszy Sekretariat Stanu. Wszystkie te urzędy produkują swe dokumenty szybciej, taniej (wchodzi w użycie papier), dokładniej (wprowadzenie konceptów, z których najstarsze zachowały się w serii *Brevia Lateranensia*, Armaria 39-45) i estetyczniej (stopniowe zastępowanie pisma gotyckiego pismem „humanistycznym”), co jest widoczne także w starszym wykonywaniu wpisów do ksiąg registratury.

Stare urzędy jednak nie umierają i nadal produkują swoje dokumenty, a nawet nabierają – z przyczyn finansowych, jak *Dataria* – dodatkowego znaczenia. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że cała seria Brewiów Laterańskich znalazła się z czasem w jej archiwum i do dzisiaj stanowi w ASV jej część organiczną.

Zwróćmy uwagę, że registratury wspomnianych urzędów, podobnie jak akta Roty Rzymskiej, Sygnatury Apostolskiej czy Konsystorza Kardynalskiego, zostały przeniesione do ASV bardzo późno (większość dopiero po otwarciu go dla publicznej konsultacji przez Leona XIII), pozostając do tej pory w posiadaniu urzędów, które je wytworzyły lub odziedzyczyły w wyniku procesów przemian organizacyjnych kurii rzymskiej.

---

<sup>3</sup> Zob. P. Rabikauskas, *De significatione verbum „bulla” et „breve”*, „Periodica de Re Morali et Liturgica”, 55 (1966) s. 90-92.

Zupełnie inaczej potoczyły się losy dokumentów oryginalnych. Nieoprawione w księgi, bezustannie przenoszone z miejsca na miejsce, były po powrocie z Awinionu już tak przetrzebione, że w celu ratowania ich resztek Sykstus IV (1471-1484)<sup>4</sup> nakazał zebrać je i złożyć w specjalnym pomieszczeniu przy niedawno założonej Bibliotece Watykańskiej, najcenniejsze zaś zdeponować w Zamku Św. Anioła. Były więc owe, Bibliotheca Secreta (dziś już nie istniejące) i Archivum Arcis, stanowiące obecnie odrębny zespół archiwalny w obrębie ASV, pierwszymi nieśmiały próbami stworzenia archiwum centralnego Stolicy Apostolskiej. Za Leona X w 1518 r. kustosz Archiwum Zamku, Z. Acciaiuoli, sporządził inwentarz znajdujących się w nim, najstarszych, bo sięgających nawet X w., papieskich i skierowanych do papieża dokumentów oryginalnych. Jak wynika z tego inwentarza były one wówczas ułożone „in sacculos proprios, secundum provincias et materias”<sup>5</sup> – a więc w układzie geograficznym i rzeczowym, bez oglądania się na urzędy, które były ich adresatami lub depozytariuszami. Obecne zbiory tzw. Armariów Górnych i Dolnych (od izb, które zajmowały w Zamku) to autentyczna *silva rerum*, najróżnorodniejszej proveniencji i destynacji, podobnie jak stanowiące niegdyś część zbiorów Zamku działy zwane Instrumenta Miscellanea (Varia) Armaria.

Armarium II tego ostatniego działu, do niedawna zwane „Politicorum Varia”, zawiera pokaźną część missivarum i receptivarum papieżstwa upolitycznionego (pozostałe zbiory tego typu znajdują się dzisiaj w Archivum Arcis i w kolekcjach nuncjatur). Sama nazwa zbioru jest najlepszym tego wyrazem.

Ugruntowanie się stałych reprezentacji dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej w 1. poł. XVI w. stanowi następny ważny etap rozwoju sekretariatu papieskiego. Wpływ tego faktu na organizację pracy kurii rzymskiej i systematyzację zbiorów watykańskich jest ogromny. Obok brewiów papieskich rodzi się i nabiera znaczenia nowy typ dokumentów: *epistulae* – listy, przede wszystkim listy sekretarzy domowych papieża i kardynałów nepotów, późniejszych sekretarzy stanu oraz odpowiedzi nuncjuszków na nie, ale także listy kardynałów – zwłaszcza protektorów poszczególnych królestw, książąt, biskupów itp. (stąd odpowiednie działy Lettere di Cardinali, Principi, Vescovi, Soldati i Patricolari w obecnym ASV). Listy te, pisane w imieniu kardynała-nepota czy kardynała protektora i przez niego – a nie papieża – podpisywane oraz listy nuncjuszków i innych osób do nich adresowane, pomimo że zawierały decyzje i informacje dotyczące zarządzania Kościołem powszechnym, były jeszcze długo potem traktowane jako własność prywatna kardynałów czy sekretarzy papieskich oraz nuncjuszków, wzbogacając ich archiwa prywatne, które z czasem – w związku z nastaniem mody na kolekcjonerstwo – poszerzą się o dokumenty

<sup>4</sup> Według Giuseppe Garampiego Leon X; por. Pasztor, dz. cyt., s. 21.

<sup>5</sup> Inwentarz Acciaiuoliowego znajduje się w ASV, Indice 11; por. Pasztor, dz. cyt., s. 21.

nic z nimi nie mające wspólnego: sekwestrowane, kupowane lub nabywane w inny sposób od osób trzecich. Tylko część tych kolekcji powróciła do Watykanu, i to nie koniecznie do Archiwum. Kolosalne zbiory rodzin Barberini, Ottoboni czy Chigi w Bibliotece Watykańskiej, to – obok Fondo i Carte Borg-hese w Watykańskim Archiwum – kompletne zbiory papieskiej korespondencji epistolarnej za całe okresy dziejów Stolicy Apostolskiej.

Można w nich znaleźć wszystko. Niech wystarczy informacja, że nawet minuty i registratura brewiów z końca XVII w., brakujące w Registrach Laterańskich, znajdują się dziś w Fondo Rospigliosi, szczęśliwie odzyskanym dla ASV. Ale już Archiwum Albani, bezcenne dla ponad dwudziestoletniego pontyfikatu Klemensa XI, zakupione przez rząd pruski po wygaśnięciu tej rodziny w 1825, zostało zjedzone przez ryby w zatoce Civitavecchia, po zatonięciu okrętu, który wiozł je do Niemiec<sup>6</sup>.

Pierwsze próby scalenia oraz odzyskania archiwów dyplomatycznych Stolicy Świętej podjął reorganizator sekretariatu papieskiego, twórca Sekretariatu Stanu, papież Paweł V. To właśnie on powołał do życia w 1611 r. Tajne Archiwum Watykańskie i przeznaczył na nie główną część dzisiejszego gmachu archiwum w pałacu Belvedere pod Wieżą Czterech Wiatrów (Torre dei Quattro Venti). Przeniesiono do niego wówczas całą Bibliotheca Secreta i wszystkie zbiory Kamery Apostolskiej oraz korespondencję dyplomatyczną znajdującą się w Archiwum Zamku Św. Anioła.

Układ zbiorów tego pierwotnego archiwum centralnego Stolicy Apostolskiej nie odtwarzał ich związku z kancelariami dykasteriów, do których należały. Nie wyodrębniono na przykład jeszcze wówczas (niepełnej) registratury i oryginalnej korespondencji dyplomatycznej sekretariatu papieskiego. Dział nuncjatur, sygnowany dzisiaj jako archiwum „Sekretariatu Stanu”, został zorganizowany tak, jak jest w obecnym układzie dopiero w 1731 r. przez archiwistę Piotra De Pretis, który sam wyznaje, że uporządkował zastane materiały według własnego pomysłu<sup>7</sup>.

Jak jest on niedoskonały w zakresie proveniencji wystarczy popatrzeć na dział nuncjatury polskiej, gdzie księgi wpisów korespondencji sekretarzy stanu są przemieszane z oryginalną korespondencją napływającą do sekretariatu i z fragmentami odzyskanych archiwów nuncjuszów. Tak postępowano i później. Przykładem ostatni nabytek: tom oryginalnych listów sekretarza stanu Fabrycjusza Spady do nuncjusza warszawskiego Andrzeja Santa Croce z 1694 r., pochodzący ponad wszelką wątpliwość z prywatnego archiwum rodziny Santa Croce w Rzymie, zakupiony na aukcji w Zurychu przez hrabiego Antoniego Lanckorońskiego, подарowany w 1965 r. Archiwum Watykań-

<sup>6</sup> Por. L. Berra, *Albani*, w: *Enciclopedia Cattolica*, t. 1, Citta del Vaticano 1948, s. 638.

<sup>7</sup> „Coepi a me ipso absque alterius auxilio litteras eiusdem Secretariatus Status disponere eo meliori, quo potui ordine, qui satis observari nequivit”, ASV, Indice 134, Wstęp.

skiemu przez jego siostrę Karolinę, został umieszczony w serii Nunziatura dis Polonia pod numerem 354A, w którym – jak twierdzi w podziękowaniu prefekt archiwum – brakował.

Kiedy Paweł V powoływał do życia Tajne Archiwum Watykańskie istniało już kilka Kongregacji Rzymskich – nowej struktury organizacyjnej w Kurii, wyrosłej z potrzeby usprawniania procesu realizacji postanowień Soboru Trydenckiego. Pojawienie się tych dykasteriów stanowi następny etap w dziejach organizacji pracy kancelaryjnej i porządkowania kurialnych zbiorów archiwalnych. Najstarsza z kongregacji, Kongregacja Soboru, powstała w 1564 r., a za nią kilka innych, wprowadzając załatwianie spraw i porządkując ich akta według poszczególnych dekretów Tridentinum. Akta sprawy – korespondencja, opinie rzeczoznawców, decyzje – zebrane razem tworzą tzw. *positiones*, zbierane w tomy pod numerem sesji i dekretu soboru, i w takiej formie są przekazywane do archiwum. Niezależnie od *positiones* są zbierane razem postanowienia i prowadzone księgi wpisów korespondencji z biskupami. Notandum: Kongregacje, zwłaszcza powstałe po reorganizacji Kurii przez Sykstusa V w 1588 r., zachowują zasadniczo swoje archiwalia do dzisiaj we własnym urzędzie i w ich przypadku związek kancelarii z archiwum jest „czysty”, nawet jeśli część tego archiwum (jak np. *positiones* Kongregacji Soboru czy Kongregacji Obrzędów), znajduje się obecnie w depozycie Archiwum Watykańskiego.

Zaznaczyć należy po wtóre, że te części archiwów (przeważnie księgi wpisów korespondencji), które znajdują się do dzisiaj w kongregacjach, względnie w urzędach, które są ich dziedzicami, są – poza przebogatym i względnie dobrze wykorzystywanym Archiwum Historycznym Kongregacji Rozkrzewiania Wiary – mało znane i mało wykorzystywane przez historyków polskich, wciąż uważających, że wszystko co działo się między papieżem i Polską powinno mieć swoją dokumentację w Tajnym Archiwum Watykańskim.

Wiek XVIII w dziejach Archiwum Watykańskiego to czas kardynałów-kolekcjonerów (Passionei, Garampi, Zelada i inni pomniejsi), którzy pozostawiają po sobie cenne zbiory dokumentów papieskich. To także czas wielkiego porządkowania zbiorów: porządkowanie według nie zawsze przekonywującego kryterium, w wyniku czego związek kancelarii z archiwum staje się jeszcze bardziej w tych ogromnych zbiorach przypadkowy. Podobne próby „logiczne” scalania i przenoszenia całych partii zbiorów i poszczególnych rękopisów z jednej serii do drugiej trwały jeszcze nawet po otwarciu archiwum dla uczonych przez Leona XIII w 1881 r.

Konkluzja: Archiwum Watykańskie, jako centralne archiwum Stolicy Apostolskiej nie było i nie jest w stanie zachować „czystych” związków archiwum z kancelarią, dlatego że jest to archiwum potężnej instytucji, której struktury organizacyjne, rozbudowując się i przekształcając w ciągu 2 tysięcy lat, nie były w stanie zagwarantować ciągłości wytwarzania przez poszczególne urzędy produkcji pisanej i porządkowania odbieranej, z powodu upadania jednych

i powstawania w ich miejsce nowych dykasteriów, przesuwania i ewolucji ich kompetencji, wenalności urzędów i ich zasobów oraz ciągłych prób „logicznego”, tzn. opierającego się na różnych kryteriach porządkowania materiału archiwalnego.

Z tych właśnie powodów Tajne Archiwum Watykańskie stanowi wielki „galimatias”. Ale właśnie dlatego, dzięki ewidentnemu naruszaniu w ciągu wieków zasady kancelaryjno-archiwalnej przynależności, poszukiwania naukowe w tym największym archiwum świata, pomimo ponad 150 lat badań, pozostają nadal atrakcyjną przygodą, która przyprawia o dreszcz emocji każdego, kto przeszedłszy przez 3 kontrole Państwa Watykańskiego, znajduje się pod Torre dei 4 Venti, by przekonać się, skąd najsilniej wieje wiatr historii.